

Wyrok z dnia 16 stycznia 2009 r.

I PK 103/08

Sędziemu wojewódzkiego sądu administracyjnego do okresu pracy, od którego zależy nabycie prawa do dodatku za długoletnią pracę i jego wysokość, wlicza się okres wykonywania zawodu adwokata (art. 91 § 7 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. w związku z art. 29 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. - Prawo o ustroju sądów administracyjnych, Dz.U. Nr 153, poz. 1269 ze zm.).

Przewodniczący SSN Małgorzata Gersdorf, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Romualda Spyt.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 stycznia 2009 r. sprawy z powództwa Teresy K.-F. przeciwko Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w G. o dodatek stażowy, na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach z dnia 13 grudnia 2007 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 11 czerwca 2007 r. [...] Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach oddalił powództwo Teresy K.-F. przeciwko Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w G. o dodatek za długoletnią pracę za okres od dnia 1 września 2004 r. do dnia 30 grudnia 2006 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że postanowieniem Prezydenta RP z dnia 31 lipca 2004 r. powódka została powołana do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w G. Stanowisko to powódka objęła 30 sierpnia 2004 r. Przy ustaleniu dodatku za długoletnią pracę pozwany Sąd zaliczył

powódce okres pracy na Uniwersytecie Ś. (3 lata, 1 miesiąc i 19 dni), w Okręgowej Radzie Adwokackiej (3 lata, 9 miesięcy i 5 dni) oraz w [...] Banku P. (1 miesiąc i 5 dni). Pominął natomiast okres wykonywania przez powódkę zawodu adwokata od dnia 1 października 1980 r. do dnia 17 sierpnia 2004 r.

Sąd pierwszej instancji uznał roszczenie powódki za bezzasadne. Powołując się na treść art. 91 § 7 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; dalej Prawo o u.s.p.), Sąd Rejonowy wskazał, że wynagrodzenie sędziów różnicuje między innymi dodatek za długoletnią pracę a przy interpretacji tego przepisu należy posłużyć się wykładnią językową. Porównanie art. 91 § 7 Prawa o u.s.p. oraz regulacji dotyczącej wymiaru urlopu dodatkowego (art. 92 § 2 Prawa o u.s.p.) prowadzi do wniosku, że do okresu, od którego zależy wymiar dodatku stażowego, nie wlicza się okresów wykonywania zawodu adwokata. Sąd Rejonowy dodał, że materialnoprawnej podstawy roszczenia powódki nie może stanowić art. 43 zdanie drugie ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 220, poz. 2052 ze zm.), ponieważ przepisów tej ustawy nie stosuje się do sędziów wojewódzkiego sądu administracyjnego, a tylko do sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2007 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach oddalił apelację powódki, dzieląc ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz podtrzymując ich ocenę prawną. Zdaniem Sądu odwoławczego, regulacja zamieszczona w art. 97 § 7 Prawa o u.s.p. jest pełna w tym znaczeniu, że nie ma podstaw do stosowania innych przepisów, zwłaszcza w zakresie sposobu obliczania stażu pracy, od którego zależy nabycie prawa do dodatku. Zaliczeniu podlegają więc wszystkie okresy zatrudnienia na podstawie stosunku pracy lub na podstawie innych stosunków tak traktowanych (art. 301 § 2, art. 302 i art. 303 k.p.). Według Sądu Okręgowego, w celu wyjaśnienia zwrotu „za długoletnią pracę” należy posłkować się przepisami Kodeksu pracy. Nie jest przy tym prawidłowe odwoływanie się do słownikowej definicji „pracy”, ponieważ prowadziłoby to do nieuzasadnionego wniosku, że dodatek stażowy jest uzależniony od każdej aktywności człowieka, akcji, czy roboty. Według Sądu Okręgowego, skoro w art. 92 § 2 Prawa o u.s.p. racjonalny ustawodawca postanowił, że do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu dodatkowego wlicza się okresy wykonywania zawodu adwokata, a analogicznego sformułowania nie użył w art. 91 § 7 Prawa o u.s.p., to okresu wykonywania zawodu adwokata nie uwzględnia się przy obliczaniu wysokości do-

datku stażowego. W ocenie Sądu Okręgowego, nie jest możliwa zaproponowana w apelacji próba współstosowania art. 32 ust. 1 Konstytucji RP przez taką wykładnię art. 91 § 7 Prawa o u.s.p., która by nie naruszała konstytucyjnej zasady równości wobec prawa, bowiem o naruszeniu zasady równego traktowania można mówić tylko wówczas, gdy przepis prawa w sposób nieusprawiedliwiony (nieracjonalny) różnicuje sytuację prawną podmiotów posiadających te same cechy istotne (relewantne). Nie narusza więc zasady równości usprawiedliwione i racjonalne zróżnicowanie (dyferencjacja) sytuacji prawnej podmiotów ze względu na różniącą je cechę istotną. Skoro dodatek stażowy zwiększa wysokość wynagrodzenia, to w tym zakresie sytuacja sędziego, który wykonywał zawód adwokata nie jest tożsama z sytuacją sędziego, który wcześniej pozostawał w stosunku pracy. Zdaniem Sądu Okręgowego, ustawodawca dostrzegł, że zawód adwokata jest wolnym zawodem i że od osoby wykonującej go zależy ilość, rodzaj i czas wykonanych czynności. Takiej swobody nie mają osoby pozostające w zatrudnieniu. Skoro wynagrodzenie jest świadczeniem związanym z aktualnym zatrudnieniem i stanowi ekwiwalent za wykonaną pracę, to nie można w kwestii ustalania jego wysokości powoływać się na ochronę praw nabytych. Taka wykładnia nie narusza zasady zaufania jednostki do państwa, bowiem nie może być ona rozumiana w ten sposób, że przepisy będą interpretowane zgodnie z oczekiwaniem strony. Sąd Okręgowy podniósł, że od czasu powołania powódki do pełnienia urzędu sędziego nie zmieniła się regulacja dotycząca dodatków stażowych. Okoliczność, że powódka będzie miała niższe uposażenie w stanie spoczynku z powodu niewliczenia okresu wykonywania zawodu adwokata do czasu pracy, od którego zależy wysokość dodatku stażowego, również nie uprawnia do odmiennej wykładni powołanego przepisu.

Od całości wyroku Sądu Okręgowego powódka wniosła skargę kasacyjną, w której zarzuciła naruszenie art. 91 § 7 Prawa o u.s.p. „polegające na nadaniu występującemu we wskazanej normie pojęciu praca zawężonego znaczenia nieznajdującego uzasadnienia w obowiązującym prawie, a w szczególności w art. 5 k.p.". Zdaniem skarżącej, uchybienie Sądu odwoławczego powoduje, że art. 91 § 7 Prawa o u.s.p. „nabiera treści dyskryminującej powódkę, przez co pozostającej w sprzeczności z przepisami art. 2, art. 32 ust. 1 i 2, art. 60, art. 65 ust. 1 i art. 67 Konstytucji". W uzasadnieniu skargi powódka wywiodła w szczególności, że obowiązujące przepisy Prawa o u.s.p. nie zawierają regulacji analogicznej do zamieszczonej w art. 150 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity

tekst Dz.U. z 1994 r. Nr 7 poz. 25 ze zm.), zgodnie z którą w sprawach nieuregulowanych ustawą do sędziów i innych pracowników sądowych stosowało się przepisy o pracownikach urzędów państwowych oraz Kodeksu pracy. Tylko dwukrotnie w art. 101 § 1 i art. 151a § 13 Prawa o u.s.p. pojawia się odesłanie do Kodeksu pracy, a więc należy uznać, że w pozostałym zakresie regulacja Prawa o u.s.p. jest pełna i nie pozwala na uzupełniające stosowanie przepisów Kodeksu pracy. W Kodeksie pracy brak jest przepisów dotyczących „kwestii związanych z długoletnią pracą”, a także regulacji pozwalającej na zdefiniowanie ogólnego pojęcia „praca”. Zatem tylko, gdyby ustawodawca w art. 92 § 7 Prawa o u.s.p. użył takich określeń, jak „długoletnie zatrudnienie”, „długoletnie pozostawanie w stosunku pracy” lub „wykonywanie pracy jako pracownik”, to prawo sędziego do dodatku stażowego rzeczywiście byłoby uzależnione od okresu wykonywania pracy w ramach stosunku pracy. Zasadności powództwa skarżąca upatruje też w różnicowaniu pojęć „praca” i „zatrudnienie”, jakie występuje w art. 92 § 2 i art. 92 § 4 Prawa o u.s.p. Jej zdaniem, termin „praca” to określenie szersze, które może się łączyć nie tylko z jej wykonywaniem w ramach zatrudnienia pracowniczego. Z tego względu, na podstawie reguł wykładni językowej i systemowej, do okresu długoletniej pracy powinny podlegać zaliczeniu okresy pracy na stanowisku sędziego, a także okresy pracy, o której stanowią art. 61 § 1 pkt 7 i § 2 Prawa o u.s.p., przypadającej przed powołaniem na stanowisko sędziego. Według skarżącej, sposób zdefiniowania uprawnień do dodatkowego urlopu i gratyfikacji jubileuszowej przez „enumerację wybranych podmiotów” nie może służyć jako pomoc w definiowaniu kręgu uprawnionych do dodatku za długoletnią pracę. Użycie przez ustawodawcę w art. 91 § 7 Prawa o u.s.p. terminu „praca” świadczy o tym, że ten dodatek nie został przez „ustawodawcę ograniczony” tylko do wybranych rodzajów zawodów, wykonywanych przed powołaniem na stanowisko sędziego. Powódka podniosła, że ustawodawca stworzył definicję legalną pojęcia „długoletnia praca” w art. 43 zdanie drugie ustawy o Sądzie Najwyższym, określając, że jest to przypadający przed powołaniem na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego okres stosunku służbowego lub stosunku pracy, jak również okres wykonywania zawodu adwokata, radcy prawnego lub notariusza. Tę definicję należy przenieść na grunt regulacji Prawa o u.s.p., bowiem jeśli określone pojęcie nie zostało zdefiniowane w danym akcie normatywnym, to należy posługiwać się definicją zawartą w innych przepisach odnoszących się do tej samej instytucji prawnej. Brak jest zarazem racji, które by nakazywały stosować odmienne zasady przyznawania dodatku za długoletnią pracę

wobec sędziów Sądu Najwyższego i sędziów sądów powszechnych, zaś z przebiegu prac legislacyjnych nad projektem ustawy o Sądzie Najwyższym wynika, że unormowanie zawarte w zdaniu drugim art. 43 tej ustawy pozostaje w ścisłym związku z jej art. 22, czyli z przepisem, który zawiera katalog podmiotów posiadających kwalifikacje do powołania na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Nie ma też uzasadnionych podstaw, by wobec braku odwołania w przepisach Prawa o u.s.p. do którejkolwiek pragmatyki służbowej posiłkować się zawartymi w nich regulacjami. Pogląd o możliwości zaliczenia do okresu długoletniej pracy w rozumieniu art. 91 § 7 Prawa o u.s.p. okresów zatrudnienia sprzed powołania na stanowisko sędziego jest bezspornie słuszny, a przepis ten sam w sobie nie stanowi o braku możliwości zaliczenia także innego rodzaju pracy, która uprawnia zgodnie z art. 61 § 1 pkt 7 i § 2 Prawa o u.s.p. do powołania na stanowisko sędziego. Zdaniem powódki, przyznane z mocy art. 60 Konstytucji prawo równego dostępu do służby publicznej ma tę konsekwencję, że wprowadza zakaz podejmowania jakichkolwiek działań dyskryminacyjnych, czy też konstruowania przeszkód utrudniających równy dostęp, czyli dostęp na jednakowych zasadach. Pojęcie dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach obejmuje również kryteria wynagradzania, które nie mogą zawierać dyskryminujących metod selekcji. Zróżnicowanie dostępu do zawodu sędziego poprzez „pozbawienie skorzystania z możliwości dodatku za długoletnią pracę” osób wykonujących przed powołaniem na stanowisko sędziego zawód adwokata, przy przyznaniu takich uprawnień wszystkim innym podmiotom, które spełniają przesłanki do sprawowania zawodu sędziego, jest niewątpliwie zróżnicowaniem dyskryminującym. Zróżnicowanie takie byłoby dopuszczalne w myśl przepisu art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, tylko w drodze regulacji ustawowej i tylko wtedy, gdyby było konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Taka regulacja ustawowa musiałaby w dodatku cechować się odpowiednim stopniem precyzji. W opinii powódki, istnieje brak precyzyjnej regulacji ustawowej pozwalającej na przyjęcie, że ustawodawca celowo zamierzał ograniczyć korzystanie z konstytucyjnych wolności i praw powódki wykonującej przed powołaniem do służby publicznej zawód adwokata. Co więcej z przepisów emerytalnych wynika, że wykonywanie zawodu adwokata jest traktowane jako „praca”. Biorąc pod uwagę, że adwokat ma uprawnienia emerytalne i podlega pracowniczemu obowiązkowi ubezpieczenia społecznego niezależnie od wysokości uzyskiwanego dochodu, a okres opłacania skła-

dek uwzględniony jest jako okres składkowy przy ustalaniu świadczeń do emerytury, wydaje się również zasadne, że zachodzi pełna relewantność zawodów prawniczych „dopuszczonych” do wykonywania zawodu sędziego. Skoro art. 65 Konstytucji RP zapewnia każdemu wolność wyboru i wykonywania zawodu, to tym samym obywatel wybierając zawód adwokata nie może zostać w przyszłości wyłącznie z tego tytułu traktowany w sposób odmienny przez władze publiczne, ani też być dyskryminowany w życiu społecznym.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i obciążenie powódki kosztami procesu.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Powódka jest sędzią wojewódzkiego sądu administracyjnego (WSA) i dlatego jej status prawny w pierwszej kolejności wyznaczają przepisy ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. - Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz.U. Nr 153, poz. 1269 ze zm.). Ustawa ta nie reguluje szczegółowych zasad wynagradzania sędziów sądów administracyjnych i w tym względzie odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów o ustroju sądów powszechnych, z tym, że do wynagrodzeń sędziów wojewódzkich sądów administracyjnych stosuje się przepisy dotyczące sędziów sądu apelacyjnego, a określone w tych przepisach uprawnienia Ministra Sprawiedliwości przysługują Prezesowi Naczelnego Sądu Administracyjnego (art. 29). Przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych stanowią zaś, że wysokość wynagrodzenia sędziów sądów równorzędnych różnicuje staż pracy i pełnione funkcje (art. 91 § 1 zdanie drugie). Zgodnie z art. 91 § 7 Prawa o u.s.p. (którego rozumienie jest źródłem przedmiotowego sporu), wynagrodzenie sędziów różnicuje ponadto dodatek za długoletnią pracę, począwszy od szóstego roku pracy w wysokości 5% wynagrodzenia zasadniczego i wzrastający po każdym roku pracy o 1%, aż do osiągnięcia 20% wynagrodzenia zasadniczego.

W ogólności należy zauważyć, że ustawodawca w Prawie o u.s.p. niekonsekwentnie posługuje się różnymi sformułowaniami i wykładnia przepisów tej ustawy nie może być ograniczona tylko do ich literalnego brzmienia. Nie można na przykład zbyt dużej wagi przywiązywać do nazwy przedmiotowego dodatku – „za długoletnią pracę”. W prawie pracy tego typu składnik wynagrodzenia za pracę jest różnorodnie określany (dodatek stażowy, za wysługę lat itp.). Najogólniej rzecz ujmując, jest to

składnik wynagrodzenia, który uzależniony jest od stażu pracy, od którego zależy doświadczenie zawodowe pracownika, a przez to także wyższa jakość świadczonej pracy. Z tego względu dodatek do wynagrodzenia zasadniczego sędziego (art. 91 § 1 Prawa o u.s.p.), nazwany w art. 91 § 7 tego Prawa dodatkiem „za długoletnią pracę”, nie różni się zasadniczo od innych tego typu świadczeń pracowniczych. Jest to „dodatek za staż pracy” o czym najlepiej świadczy art. 91 § 1 zdanie drugie Prawa o u.s.p., według którego wysokość wynagrodzenia sędziów sądów równorzędnych różnicuje „staż pracy” i pełnione funkcje. A więc dodatek „za długoletnią pracę” (art. 91 § 7 Prawa o u.s.p.) to składnik wynagrodzenia różnicujący wynagrodzenia sędziów sądów równorzędnych ze względu na „staż pracy” (art. 91 § 1 zdanie drugie Prawa o u.s.p.). Istotne jest, jak rozumieć „pracę”, od której - zgodnie ze wskazaną funkcją tego świadczenia - prawo i wysokość tego dodatku są uzależnione.

Nie można użytego w art. 91 § 7 Prawa o u.s.p. pojęcia „długoletnia praca” rozumieć zwięźajaco jako pracy na danym stanowisku sędziowskim. Tego rodzaju praca jest „wynagradzana” sędziemu przez wprowadzenie stawek awansowych, przy uzyskiwaniu których uwzględnia się wyłącznie „lata pracy na danym stanowisku sędziowskim lub na innym, odpowiednio równorzędnym, stanowisku sędziego lub prokuratora” (art. 91 § 3 Prawa o u.s.p.). Nie można tego pojęcia jednak rozumieć aż tak rozszerzająco, jak twierdzi powódka (praca w potocznym tego słowa znaczeniu jako każdy rodzaj ludzkiej aktywności). Chodzi przecież o składnik wynagrodzenia sędziego, a ten jednak musi się mieścić w pewnych ogólnych ramach świadczenia stanowiącego ekwiwalent za pełnienie służby (za pracę wykonywaną w jej ramach). Nie ma przy tym racji powódka, jeżeli twierdzi, że w prawie pracy nie ma ogólnej definicji pojęcia pracy. W ogólności Kodeks pracy dotyczy przecież praw i obowiązków pracowników i pracodawców (art. 1 k.p.), czyli świadczenia pracy na podstawie stosunków prawnych wskazanych w art. 2 k.p., czyli pracy świadczonej na podstawie stosunku prawnego mającego cechy określone w art. 22 k.p. Trafny jest natomiast pogląd powódki, że „długoletnia praca”, o jakiej stanowi art. 91 § 7 Prawa o u.s.p. nie może być identyfikowana z pracą wykonywaną na podstawie stosunku pracy, czy z zatrudnieniem na podstawie niepracowniczych stosunków prawnych. Taka wykładnia nie wynika z brzmienia (treści) art. 91 § 7 Prawa o u.s.p. Nie prowadzi do niej także jednoznacznie (co przyjęły Sądy obu instancji) porównanie art. 91 § 7 Prawa o u.s.p. z art. 92 § 2 tego Prawa. Rzeczywiście w tym ostatnim przepisie wyraźnie stwierdzono, że do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu dodatkowego, wlicza się nie

tylko wszystkie okresy zatrudnienia w sądzie lub prokuraturze na stanowiskach asesorów, sędziów i prokuratorów, w Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa na stanowisku radcy, ale też okresy wykonywania zawodu adwokata, radcy prawnego lub zajmowania samodzielnego stanowiska w organach władzy publicznej, z którym związana była praktyka prawnicza oraz inne okresy pracy, jeżeli z tytułu tego zatrudnienia przysługiwał zwiększony wymiar urlopu. Treść tego przepisu nie może jednak prowadzić do swoistej wykładni *a contrario*, że skoro w art. 92 § 2 Prawa o u.s.p. wyraźnie uwzględniono doliczanie wykonywania zawodu adwokata, to nie jest ono uwzględniane przy stosowaniu art. 91 § 7 tego Prawa. Językowo i logicznie równie uzasadniona jest wykładnia, że w art. 91 § 7 Prawa o u.s.p. nie było potrzebne wymienianie wykonywania zawodu adwokata, gdyż jest ono objęte szerszym pojęciem „pracy”.

To samo można odnieść do porównania art. 91 § 7 Prawa o u.s.p. z art. 92 § 4 tego Prawa, według którego do okresu pracy uprawniającego do gratyfikacji jubileuszowej wlicza się wszystkie poprzednie zakończone okresy zatrudnienia oraz inne okresy, jeżeli z mocy odrębnych przepisów podlegają one wliczeniu do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze. Z tego przepisu wręcz wynika, że ustawodawca posługuje się wyrażeniem „praca” (dokładnie „lata pracy”) na określenie różnych form aktywności zawodowej, mających wpływ na uprawnienia sędziów. Świadczy o tym też art. 91 § 5 Prawa o u.s.p., zgodnie z którym do czasu pracy na stanowisku sędziego dolicza się czas pozostawania przez sędziego poza zawodem sędziowskim, jeżeli spowodowane to było represjami za polityczną postawę sędziego, o ile powrót do zawodu nastąpił nie później niż do 31 grudnia 1990 r. Z powołanych przepisów nie można więc wyprowadzić jednoznacznego wniosku, że za okres „pracy”, uprawniający sędziego do świadczeń związanych z pełnioną przez niego funkcją publiczną, uznaje się wyłącznie pracę wykonywaną w ramach stosunku pracy, czyli, że tak należy rozumieć pojęcie „długoletniej pracy” z art. 91 § 7 Prawa o u.s.p.

Do takiej wykładni nie prowadzi też porównanie art. 91 § 7 Prawa o u.s.p. z art. 43 ustawy o Sądzie Najwyższym. Można treść tych przepisów przeciwstawiać (skoro w art. 43 ustawy o Sądzie Najwyższym wyraźnie uwzględnia się wykonywanie zawodu adwokata przy uzyskaniu dodatku za długoletnią pracę, a nie czyni tego art. 91 § 7 Prawa o u.s.p., to ten ostatni przepis pomija, czy też wyłącza tego typu działalność). Możliwa, a nawet o wiele bardziej uzasadniona, jest jednak wykładnia przypisująca art. 43 ustawy o Sądzie Najwyższym inne znaczenie. Przepis ten można bo-

wiem traktować jako wskazówkę interpretacyjną przy wykładni art. 91 § 7 Prawa o u.s.p. Ustawa o Sądzie Najwyższym jest aktem prawnym późniejszym od Prawa o u.s.p., a zarówno przy uprawnieniu sędziego Sądu Najwyższego do gratyfikacji jubileuszowej (art. 44 § 2), jak i do dodatku za długoletnią pracę (art. 43), uwzględnia się okresy wcześniejszego wykonywania zawodu adwokata. Należy więc stąd wyprowadzić wnioski, że skoro ustawodawca w ustawie późniejszej, ale odnoszącej się do uregulowania statusu zawodowego sędziów (w tym przypadku Sądu Najwyższego), zrównał w zakresie prawa do dodatku za długoletnią pracę okres wykonywania zawodu adwokata (które nie mogło odbywać się w ramach stosunku pracy) z okresem wcześniejszego zatrudnienia (pracowniczego) w organach wymiaru sprawiedliwości, to tym samym określił (uściślił, wyjaśnił) regułę, według której powinno następować uwzględnianie okresów, od których zależy nabycie (wysokość) prawa do dodatku za długoletnią pracę.

Sąd Najwyższy uważa, że skarga kasacyjna jest zasadna przede wszystkim z uwagi na trafność argumentów wyprowadzanych z wzorców konstytucyjnych (wykładnia ustawy w zgodzie z Konstytucją, współstosowanie norm konstytucyjnych). W tym zakresie należy przede wszystkim stwierdzić, że art. 178 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, iż sędziom zapewnia się warunki pracy i wynagrodzenie odpowiadające godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków. Pojęcie „wynagrodzenie sędziego” jest więc przede wszystkim kategorią o charakterze ustrojowym. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 22 marca 2000 r., P 12/98 (OTK 2000 nr 2, poz. 67) Trybunał Konstytucyjny uznał, że nakaz zapewnienia warunków pracy i wynagrodzenia odpowiadających „godności urzędu” dotyczy wyłącznie sędziów, co jest jednym z przejawów uznania ich szczególnej roli w demokratycznym państwie prawa. Choć określenie „godność urzędu” jest zwrotem niedookreślonym, trudnym lub wręcz niemożliwym do zdefiniowania, to zdaniem Trybunału, art. 178 ust. 2 Konstytucji RP nie ma jedynie charakteru deklaracji i można go uznawać za normę prawa materialnego. Przepis ten może więc stanowić wzorzec kontrolny dla oceny przepisów wynagrodzeniowych, a w pewnych - szczególnie drastycznych - sytuacjach może stać się też podstawą uznania niekonstytucyjności tych przepisów. Oznacza to, że szczególny charakter wynagrodzenia sędziego nakazuje współstosowanie art. 178 ust. 2 Konstytucji RP w wykładni przepisów ustawowych określających wynagrodzenie sędziego. Wynagrodzenie to powinno bowiem odpowiadać wskazaniom art. 178 ust. 2 Konstytucji RP, gdyż tylko wówczas jest istotnym elementem ustroju sądownictwa, stano-

wiącym gwarancję prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Przepis art. 178 ust. 2 Konstytucji RP nie może być wprawdzie samodzielną podstawą prawną ustalenia wynagrodzenia sędziego w indywidualnej sprawie (roszczenia), ale wyznacza on konieczny standard, który musi być respektowany przez ustawodawcę przy kształtowaniu systemu wynagrodzeń sędziowskich (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 października 2000 r., P 8/00, OTK 2000 nr 6, poz. 189; Przegląd Sejmowy 2001 nr 6, s. 96 z glosą A. Wróbla). W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w demokratycznym państwie prawnym dobrze działający wymiar sprawiedliwości jest gwarancją i warunkiem funkcjonowania rządów prawa. Ustrojodawca zakłada, że wymiar sprawiedliwości będzie funkcjonować prawidłowo, gdy warunki pracy sędziów oraz ich wynagrodzenia będą adekwatne do godności urzędu sędziego i zakresu jego obowiązków. Sędziowie sądów powszechnych, administracyjnych, wojskowych oraz Sądu Najwyższego są jedyną kategorią zawodową, której wynagrodzenia stanowią przedmiot wyraźnej regulacji konstytucyjnej. Godność urzędu przywiązana jest jednakże nie tyle do osoby sprawującej określoną funkcję, ale do ustrojowej pozycji funkcjonariusza publicznego będącego sędzią. Stąd zakres obowiązków sędziów należy na gruncie art. 178 ust. 2 Konstytucji RP oceniać nie w odniesieniu do pracy konkretnej osoby lub „obciążenia” konkretnego stanowiska sędziowskiego, lecz do kompetencji przyznanych przez prawo poszczególnym szczeblom wymiaru sprawiedliwości. Wobec tego zasada różnicowania płac w sądach powszechnych (a także w sądach administracyjnych) zależy od szczebla wymiaru sprawiedliwości i pełnionych przez sędziego funkcji oraz długości stażu zawodowego, a nie od indywidualnie mierzonej pracy sędziego, przyjęta w art. 71 § 1 Prawa o u.s.p. - zdaniem Trybunału - nie budzi zastrzeżeń natury konstytucyjnej.

Możliwość współstosowania art. 178 ust. 2 Konstytucji RP i przepisów ustawowych określających zasady i tryb ustalania wynagrodzeń sędziów została więc potwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny. Z orzecznictwa Trybunału wynika przy tym istotny wniosek, że art. 178 ust. 2 Konstytucji RP nie jest przepisem płacowym w rozumieniu prawa pracy. A zatem regulacje ustawowe dotyczące wynagrodzeń sędziowskich widziane przez pryzmat tego przepisu (wzorca) Konstytucji nie mogą być postrzegane wyłącznie jako normy prawa pracy. Z tego też względu dodatek za długoletnią pracę przewidziany w art. 91 § 7 Prawa o u.s.p. nie może być traktowany jako świadczenie *stricto* pracownicze, związane wyłącznie ze stosunkiem pracy sędziego. Dodatek ten to przede wszystkim jeden ze składników wynagrodzenia, o któ-

rym stanowi art. 178 ust. 2 Konstytucji RP, a więc należność przysługująca sędziemu od państwa z tytułu pełnienia przez niego funkcji publicznej (ekwiwalent za pełnioną przez niego służbę), a nie wynagrodzenie za wykonaną pracę ustalane według ilości i jakości pracy (art. 78 § 1 k.p.). Stąd uprawnienie do tego dodatku nie powinno być odnoszone jedynie do pracowniczego stażu pracy i być oderwane od przepisów regulujących dostęp do służby sędziowskiej. Zgodnie z art. 6 § 1 pkt 1 Prawa o ustroju sądów administracyjnych, do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego wojewódzkiego sądu administracyjnego może być powołany między innymi ten, kto pozostawał co najmniej osiem lat na stanowisku sędziego, prokuratora, radcy Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa albo przynajmniej przez osiem lat wykonywał zawód adwokata, radcy prawnego lub notariusza. I ten aspekt zagadnienia powinien mieć decydujące znaczenie przy wykładni przepisów ustawowych.

To, że „wynagrodzenie sędziego” jest kategorią odmienną od „wynagrodzenia za pracę” wynika także z przepisów ustawowych. Zgodnie z art. 91 § 1 Prawa o u.s.p., wysokość wynagrodzenia sędziów sądów równorzędnych różnicuje staż pracy i pełnione funkcje. Wynagrodzenie sędziego jest więc kształtowane na innych zasadach niż wynagrodzenie za pracę. Uwzględnia się wprawdzie w nim pośrednio rodzaj wykonywanej pracy i kwalifikacje, ale nie uwzględnia się ilości i jakości świadczonej pracy (art. 78 § 1 k.p.). Oznacza to (w powiązaniu z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), że wynagrodzenie sędziego to nie tyle (a w każdym razie nie tylko) wynagrodzenie za pracę, co wynagrodzenie za służbę. Pozwala to na zidentyfikowanie cech, które należy uznać za istotne (relatywne) przy ocenie realizacji konstytucyjnej zasady równości i niedyskryminacji (art. 32 Konstytucji RP). Konstytucyjna zasada równości wobec prawa (równości w prawie) polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną), w równym stopniu mają być traktowane równo, tj. według jednakowej miary, bez różnicowań dyskryminujących i faworyzujących. Różnicowanie jest możliwe, ale według uzasadnionych racjonalnie i sprawiedliwych kryteriów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2006 r., I PK 89/06, Monitor Prawa Pracy 2007 nr 2, s. 88 i orzecznictwo szczegółowo wskazane w jego uzasadnieniu). Skoro „dodatek za długoletnią pracę” z art. 91 § 7 Prawa o u.s.p. jest świadczeniem wchodzącym w skład wynagrodzenia sędziego, a więc wynagrodzenia za pełnienie służby sędziowskiej (a nie ściśle wynagrodzeniem za pracę), to za uzasadnione można uznać tylko różnicowanie w jego nabyciu (wysokości), z uwagi na pełnienie służby sędziowskiej, a nie

ze względu na świadczenie pracy w ramach stosunku pracy. Równo powinni być więc traktowani ci sędziowie, którzy wykazują takie same cechy w zakresie pełnienia służby sędziowskiej.

Sposób interpretacji art. 91 § 7 Prawa o u.s.p., wykluczający wliczanie do okresu pracy warunkującego nabycie prawa do (wymiar) dodatku za długoletnią pracę, wykonywania zawodu adwokata, prowadzi do nieuzasadnionego (nieusprawiedliwionego) różnicowania sytuacji prawnej sędziego wykazującego taki „staż pracy” względem sędziów legitymujących się identyczną cechą istotną z punktu widzenia zdolności (przydatności) do pełnienia służby sędziowskiej. Przykładowo w gorszej sytuacji prawnej byłby sędzia wykonujący poprzednio zawód adwokata, który pozostał na stanowisku sędziego WSA do zakończenia służby sędziowskiej (przejścia w stan spoczynku) niż sędzia WSA - były adwokat, który uzyskał awans do Sądu Najwyższego lub do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W takim przypadku, pierwszemu sędziemu przy uwzględnianiu prawa do dodatku nie wliczano by w ogóle okresu wykonywania zawodu adwokata, zaś drugiemu - ten okres podlegałby wliczeniu od razu po awansie. Nieuzasadnione różnicowanie wystąpiło by także w sytuacji, gdy stanowisko sędziego WSA obejmuje dwóch radców prawnych, z których pierwszy uprzednio wykonywał zawód w ramach stosunku pracy, a drugi wykonywał zawód radcy, prowadząc kancelarię lub jako wspólnik spółki osobowej. Radcy prawnemu, który przed powołaniem na stanowisko sędziego pracował w ramach stosunku pracy okres tego zatrudnienia wliczałby się do dodatku za długoletnią pracę, zaś radcy prawnemu, który wykonywał zawód w innej formie niż stosunek pracy taki okres nie podlegałby w ogóle wliczeniu (przykładów takich można wskazać więcej, np. powołanie do służby sędziowskiej dwóch notariuszy, z których jeden był jeszcze zatrudniony w Państwowym Biurze Notarialnym).

Prowadzi to do wniosku, że dodatek za długoletnią pracę - jako świadczenie będące wynagrodzeniem sędziego, a nie tylko wynagrodzeniem za wykonaną pracę - przysługuje sędziemu WSA z uwzględnieniem okresów, w których przed objęciem stanowiska sędziowskiego pozostawał on w stosunku pracy (zatrudnienia, służby), a także z uwzględnieniem okresów wykonywania innej działalności zawodowej, które uprawniają do powołania na stanowisko sędziowskie.

Sąd Najwyższy uznał, że w tej sytuacji nie ma już potrzeby odwoływania się do konstytucyjnej zasady równego dostępu do służby publicznej (art. 60 Konstytucji RP). Argumentacja skargi kasacyjnej w tym zakresie opiera się na założeniu, że z

zasady tej wynika nie tylko zapewnienie równości szans dla osób podejmujących starania o pełnienie funkcji w służbie publicznej, także sędziowskiej (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 listopada 2007 r., SK 43/06, OTK-A 2007 nr 10, poz. 130 oraz z dnia 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK-A 2008 nr 4, poz. 63 i orzecznictwo powołane w ich uzasadnieniach), ale również pełnienie służby na jednakowych zasadach (równe traktowanie w służbie). Pogląd taki został wyrażony w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2004 r., K 45/02 (OTK-A 2004 nr 4, poz. 30; Przegląd Sejmowy 2004 nr 6, s. 163 z glosą P. Radziwiacza oraz s. 194 z glosą A. Tarachy), ale jest wątpliwy (por. zdanie odrębne do tego wyroku).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p. i art. 108 § 2 k.p.c.

=====